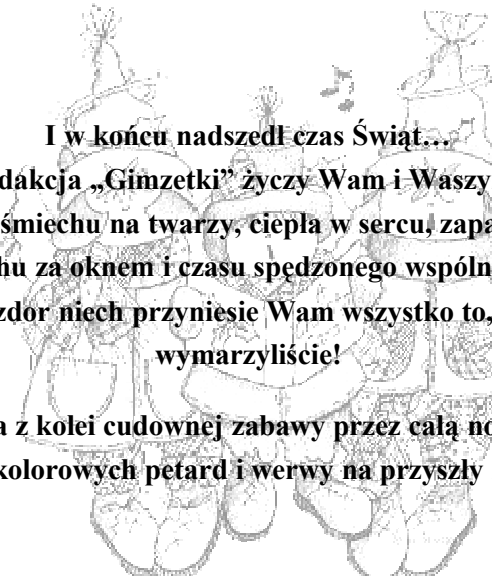


GIMZETKA

GAZETKA UCZNIÓW ZESPOŁU SZKÓŁ W PIASKACH

Nr 3 2010/11

cena 1 zł



I w końcu nadszedł czas Świąt...
Z tej okazji redakcja „Gimzetki” życzy Wam i Waszym bliskim, aby
był to czas uśmiechu na twarzy, ciepła w sercu, zapachu choinki,
białego puchu za oknem i czasu spędzonego wspólnie z rodziną.
A Gwiazdor niech przyniesie Wam wszystko to, co sobie
wymarzyliście!

W sylwestra z kolei cudownej zabawy przez całą noc, słodkiego
PICOLLO, kolorowych petard i werwy na przyszły 2011 już rok.

Magicznych Świąt życzy
Redakcja „Gimzetki”

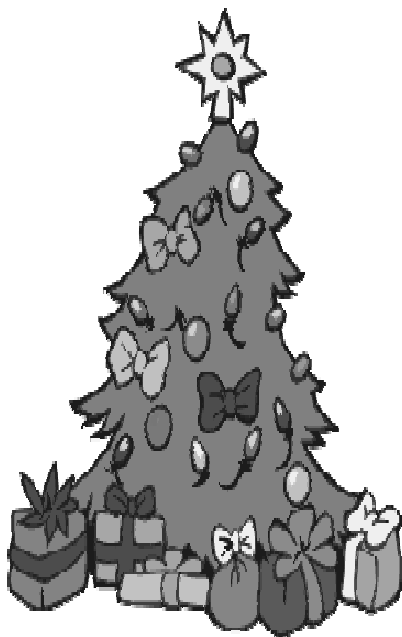
Drodzy Czytelnicy!

Kolejny raz pisząc do Was, dziękuję za to, że w wirze codzienności macie czas i ochotę zajrzeć do „Gimzетки”. Cały czas czekam na Wasze propozycje odnośnie tego, co byście widzieli na stronach naszej szkolnej minigazety☺

Numer, który macie w rękach to numer świąteczny. Z tej okazji Klapaucjusz przeprowadził dla Was wywiad z samym św. Mikołajem, a to raczej niespotykane. Poza tym przeczytacie o postanowieniach noworocznych, obejrzycie fotorelację z dyskoteki andrzejkowej i dowiedziecie się, jak życzyć *Wesołych Świąt* w różnych językach.

Pozostaje mi tylko życzyć miłego czytania oraz magicznej atmosfery podczas Świąt!

A, i nie dawajcie się zimie! ☺



Miszłę

Skład redakcji:

Opiekun gazetki: p. Justyna Konieczna

Redaktor naczelna: Michalina Chmielarczyk – Miszlę

Skład: Przemysław Bonawenturczyk – Bonek

Skarbnik: Liliana Ciekańska – Lila

Redakcja:

Maria Piasecka – M@ry, Małgorzata Siepa – Gosiek, Martyna Pelc – Tynka ☺, Jagoda Świerzevska – Mrs. Dred, Maciej Bałaga – Doofndshmitz, Wojciech Przedlacki - Klapoucjusz

AKTUALNOŚCI

Przedstawiam uczniów, którzy w ostatnim czasie zdobyli jakieś znaczące miejsca w różnych konkursach, a więc:

Finał X Jubileuszowego Powiatowego Konkursu Recytatorskiego im. Kaspra Miaskowskiego. II miejsce w kategorii szkół podstawowych zajęła **Aleksandra Michalak**, a w kategorii gimnazjów wyróżnienie zdobył **Wojtek Dolatowski**. Dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, są to uczniowie naszej szkoły ☺

SERDECZNIE GRATULUJEMY!

W Wojewódzkim Konkursie Historycznym na poziomie szkolnym najwięcej punktów zdobył Artur Blachota i tym samym przeszedł do kolejnego etapu. Również **GRATULUJEMY!**

14 listopada odbyły się Gminne Eliminacje Powiatowego Konkursu Piosenki „Śpiewać każdy może”. W kategorii klas IV-VI naszą szkołę w finale będzie reprezentowała **Sandra Ciemniak**, gimnazjum z kolei **Kasia Czajczyńska**. **Gratulujemy** naszym wokalistkom.

**WSZYSTKIM KLASOM PRZYPOMINAM O AKCJI
„GÓRA GROSZA”.**

PIENIĄDZE ZBIERAMY DO KOŃCA GRUDNIA ☺



W szkolnej auli urzędowali hippisi

...czyli relacja z dyskoteki "w stylu lat 70 i 80"

25 listopada w naszej szkole po raz pierwszy odbyła się impreza mająca wyglądać tak, jak to wyglądało 30, 40 lat temu w klubach i zabrakło chyba tylko srebrnej kuli odbijającej światła, zawieszanej u sufitu. Jeśli chciałeś dostać pyszny batonik i lizaka, wystarczyło przebrać się za "króla parkietów", hippisa lub rockmena. Większość osób, które się przebrały (przeważały dziewczyny), wystylizowało się na dzieci-kwiaty, czyli ubrały babcine tuniki w kwiatki w żywych kolorach, oraz poprzyklejały znaki pokoju, gdzie się tylko dało.

Uczniowie bawili się przy rytmach muzyki z lat 80 lub przy nowych przeróbkach starych piosenek. Były więc utwory Bee-Gees, ze znanymi śmiesznymi odgłosami, były metalowe kawałki zespołów, które w tamtych czasach powstawały, były stare, polskie hity, były też bardziej taneczne, remixy dawnych klasyków.

Jak zwykle, na początku potrzebnych było kilka odważnych dziewczyn, które jako pierwsze zaczęły wywijać na parkiecie, potem dołączało do nich coraz więcej osób i po pół godzinie dyska rozkręciła się na dobre. Ludzie tańczyli przy tanecznych utworach, bujali się przy wolnych, skakali przy rockowych. Wszyscy radośnie zawyli, gdy po jakimś czasie zgasty światła w bocznych korytarzach i zrobił się prawdziwy nastrój. "Mamroty" skończyły się już na samym początku. Nie wiadomo, czy Pani ze sklepiu zamówiła za mało, czy ktoś robi zapasy na zimę lub magazynuje to w jakimś schronie, spodziewając się końca świata szybciej, niż w dopiero w 2012 roku?

Tak więc, dyskotekę w stylu lat 70 i 80 można uznać za udaną. Pozostaje tylko żyć w strachu i niepewności, co samorząd wykombinuje na następną. Peace!

kłapoucysz



Wywiad ze świętym Mikołajem

klapucjusz: Witaj święty...choć może...no właśnie, doszły nas słuchy, że nie zawsze byłeś święty. Możesz to potwierdzić Mikołaju?

św. Mikołaj: Taa...ekhem...więc skoro już wiesz, to mogę otwarcie się przyznać, że kiedyś...ciężko mi o tym mówić...

kp: Zapomnijmy o tym, przejdźmy do ważniejszych spraw: dlaczego rok temu nie dostałem takiego prezentu, o jaki prosiłem?

św.M: O takie coś nie prosi się świętego Mikołaja! Powinieneś już nigdy więcej nic nie dostać!

kp: Ok, przepraszam. Nie nadymaj się, bo ci pójdzie pasek na brzuszysku. Jak to możliwe, że ktoś, kto tak ciężko pracuje, jest taki... puszysty?

św.M: Hej, tak mnie wymyślili!

kp: Ooo, mamy prawdziwą bombę: św. Mikołaj przyznał się, że jest zmyślony!

św.M: Nie, nie, nie, to nie tak! To nie tak, jak myślisz!

kp: Ten tekst zwykle oznacza, że jest dokładnie tak, jak myślę!

św.M: Ja się przejęczyłem!

kp: Aaaależ jasne!

św.M: Spróbuj tylko to wydrukować to...

kp: To??

św.M: To...to... nie dostaniesz nic na Gwiazdkę!

kp: Nieee! Teraz to mi dawałeś (-.-). OMG co ja zrobię?

św.M: Rozpowiem, że w liście do mnie prosiłeś o plakat z High School Musical!

kp: Cooo? Ee, jaki plakat, ja o niczym nie wiem.

św.M: Haa, tu cię mam! Ja wiem wszystko, mój drogi!

kp: Hej, w końcu mieliśmy przeprowadzić normalny wywiad, a tymczasem

wciąż się kłócimy. Zgadzasz się, żebyśmy już więcej nie wyciągali brudów i nie kolekcjonowali haków? Zachowujemy się jak politycy.

św.M: Eeej, bez takich zniewag!

kp: No dobrze, a więc jeszcze raz: czemu z ciebie taki grubas??

św.M: Widzisz, jeśli ktoś prowadzi takie aktywne życie jak ja, to potrzebuje dużo energii, a jej jest dużo w pączkach, które uwielbiam. Mmm tak, moje kochane pączusie, wujcio Mikuś was kocha. I nachosy też lubię, ooo, pyszne pikantne nachosy w słodko-kwaśnym sosie, z dodatkiem...

kp: Przestań, nie jadłem dzisiaj śniadania!

św.M: Sorki.

kp: Następne pytanie: od kiedy zajmujesz się rozdawaniem free prezentów i skąd je masz?

św.M: Skąd je mam, to moja słodka tajemnica. Powiem ci tylko w sekrecie, że mam bliskie kontakty z wieloma bogatymi inwestorami, np. Billem Gatesem.

kp: To dlatego, jeśli się dostanie komputer na Gwiazdkę, zawsze ma zainstalowanego Windowsa! A od kiedy rozdajesz prezenty?

św.M: Ho ho ho! Będzie już z 1,5 tys lat! A wyglądam tak jak wyglądam, od kiedy zleciła mi to Coca-Cola gdzieś w 1930 r.

kp: Wow! Nic dziwnego, skoro jesteś taki stary, że masz konserwatywne podejście do moich wymarzonych prezentów.

św.M: /zmroził mnie wzrokiem/ Nawet. O tym. Nie. Wspominaj.

kp: 'Obra, 'obra. Słuchaj, a czy nie myślałeś, żeby z tym skończyć? W końcu, ile można uszczęśliwiać ludzi? Nie znudziło ci się to jeszcze?

św.M: To mi się nigdy nie znudzi, uszczęśliwianie dzieciaków to...

kp: Da, da da...

Ze świętym (?) Mikołajem rozmawiał

kłapoucusz

Relacja z wycieczki do Drezna

7 grudnia 2010 roku odbyła się wycieczka gimnazjalistów do Drezna zorganizowana przez p. Jolantę Karkos. Opiekę sprawowały również p. Magdalena Kramarczyk i p. Renata Sroka.

Drezno to położona nad Łabą stolica Saksonii. Miasto zwane "Perłą baroku", słynie z bogatych zbiorów sztuki i wspaniałych zabytków architektury barokowej. Tu odbywa się co roku Striezelmarkt (**Weihnachtsmarkt**) - najstarszy Bożonarodzeniowy jarmark w Niemczech (od 26 listopada do 24 grudnia), którego tradycja sięga XV wieku. Swą nazwę zawdzięcza on drożdżowej, plecionej bułce Striezel, która na przestrzeni wieków zamieniła się w drezdeński Christstollen - tradycyjne ciasto z bakaliami, którego każdy powinien spróbować. Niepowtarzalny nastrój jarmarku tworzą festyny i parady, największa na świecie świąteczna 14-metrowa piramida, jodłowe choinki oraz stoiska z tradycyjnymi wyrobami rzemieślniczymi: zabawkami z drewna, ozdobami choinkowymi, prażonymi kasztanami, migdałami, marcepanem. Spacer wśród kolorowych straganów, bogato i bajecznie dekorowanych, do tego zapach korzennych przypraw, słodkich ciast, gorącej czekolady, której mogli spróbować uczestnicy wyjazdu, był wielką atrakcją i wprowadził w magiczny nastrój nadchodzących świąt.



Poza tym uczestnicy wycieczki zobaczyli Tarasy Bruhla, katedrę, zamek królewski, Galerię Zwinger, Kościół Św. Krzyża, Frauenkirche oraz **Muzeum higieny**, którego korzenie sięgają początku XX w., gdy tamtejszy przemysłowiec Karl August Lingner przygotował przedsięwzięcie, zwane Międzynarodową Wystawą Higieny. Jest to interaktywne muzeum pozwalające zrozumieć funkcjonowanie człowieka. Wśród eksponatów znaleźć można było plansze anatomiczne, preparaty medyczne, protezy i tysiące innych przedmiotów, odnoszących się do ciała i jego funkcjonowania. Nie jest to jedno z tych muzeów, gdzie eksponaty ogląda się za szklaną szybą. Tutaj mogliśmy wszystkiego dotknąć, zobaczyć, posłuchać czy wypróbować. Symbolem muzeum jest słynna szklana kobieta - naturalnej wielkości figura ludzka, odlana z przezroczystego plastyku. W jej wnętrzu znajdują się organy w naturalnych rozmiarach, kolorach i położeniu. Odwiedzenie tego muzeum wzbogaciło nie tylko wiedzę uczniów o nich samych, ale było przede wszystkim niesamowitą zabawą i ciekawym przeżyciem.

Należy też wspomnieć o pierwszym punktem wycieczki – zwiedzaniu fabryki porcelany w Miśni, szczycącej się ponad tysiącletnią historią i nazywanej kolebką Saksonii. Młodzież zwiedziła manufakturę porcelany z warsztatowym pokazem produkcji oraz ekspozycję muzealną: kilka tysięcy porcelanowych „dzieł sztuki” (zastawy stołowe, figurki, kafle, zwierzątka itp.).



Porcelanowe szachy

NIE DO WSZYSTKICH PRZYCHODZI GWIAZDOR!

Pewnie mało kto wie, że nasz słynny Gwiazdor czyli gruby pan z brodą, różgą i workiem prezentów pojawia się tylko na terenach Wielkopolski i Kujaw. Jego pochodzenie wiąże się z dawnymi grupami kolędników, którzy chodzili z gwiazdą - stąd nazwa. W większej części kraju bardziej znany jest św. Mikołaj, który powinien przynosić prezenty 6 grudnia, bo właśnie wtedy obchodzimy „Mikołajki”. Jednak w Europie jak również w Polsce św. Mikołaj utożsamiał się ze Świętami Bożego Narodzenia i przynosi upominki 24 grudnia, czyli tak jak nasz Gwiazdor. Możemy się również spotkać z Dziadkiem Mrozem, ale to postać wywodząca się z rosyjskiego folkloru, pojawia się on w Nowy Rok i również wręcza prezenty, jest również jego wnuczka Śnieżynka, ale ona też przychodzi do dzieci w Rosji.

Nieważne czy przyjdzie do nas Gwiazdor, św. Mikołaj, czy nawet Dziadek Mróz ja życzę sobie i Wam, żeby miał gest i przyniósł wymarzone prezenty. Przecież byliśmy grzeczni, prawda? ☺



Miszle

Wesołych świąt w różnych językach

Chciałbyś złożyć życzenia świąteczne i noworoczne przyjaciołom, którzy nie mieszkają w Polsce? Zastanawiasz się jak życzyć Wesołych Świąt znajomym z zagranicy? Teraz to już nie problem - poniżej znajdziesz życzenia w wielu (czasami bardzo egzotycznych) językach:

po angielsku - Merry Christmas & Happy New Year
po arabsku - دي عس داليم دي ع ('iidu miilaadin sa'iidun)
po bułgarsku - Весели празници (Veseli praznici)
po chińsku - 聖誕快樂
po czesku- Veselé Vánoce
po duńsku- Glædelig Jul
po francusku- Joyeux Noël
po grecku - Καλά Χριστούγεννα (Kalá Christúyena)
po hebrajsku - חג מולד שמח (chag molad sameach)
po hiszpańsku - Feliz navidad
po holendersku - Gelukkig kerstfeest
po japońsku - メリークリスマス
po koreańsku - Merry Christmas
po litewsku - Linksmų Kalėdų lub Šventų Kalėdų
po łotewsku - Priecīgus Ziemassvētkus
po niemiecku - Fröhliche Weihnachten
po portugalsku - Bom Natal lub Feliz Natal
po rosyjsku - Счастливого Рождества lub Рождеством
po rumuńsku - Crăciun fericit!
po serbsku - Срећан Божић (Srećan Božić)
po szwedzku - God Jul!
po włosku - Buon Natale

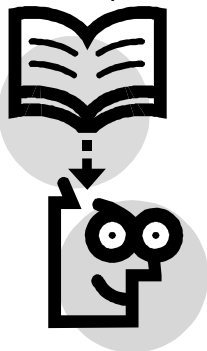


Lila

W WIGILIĘ WSZYSTKO SIĘ MOŻE WYDARZYĆ...

„Noelka” to siódma część cyklu „Jeźcjada” autorstwa Małgorzaty Musierowicz. Akcja książki rozgrywa się w ciągu jednego dnia - w Wigilię. Główną bohaterką jest 17-letnia Elka Stryba - twarda, pewna siebie i egoistyczna dziewczyna. Mieszka razem ze swoim ojcem Grzegorzem oraz dziadkami - Metodym i Cyrylem. W wigilijny wieczór Elka dowiaduje się, że ojca nie będzie na wieczerzy. Dziewczyna wpada w furję i wychodzi z domu. Przypadkiem trafia do domu Tomcia Kowalika. Tomcio, jak co roku, przebiera się za Gwiazdora i rozdaje dzieciom przygotowane przez rodziców prezenty. Proponuje Elce posadę Aniołka. Takim to sposobem Elka zostaje pomocnikiem Świętego Mikołaja. Wigilijny wieczór spędza w wielu domach, przynosząc radość i uśmiech w oczach dzieci.

„Noelka” to książka o wielkiej zmianie jaka dokonuje się w życiu Elki. Obserwujemy, jak z buntowniczej i egoistycznie nastawionej do świata nastolatki, przeradza się w uważną, czułą i uśmiechniętą dziewczynę. Elka znalazła przyjaźń oraz miłość. Co ją tak zmieniło? Może rozmowy, w nie zawsze sprzyjających warunkach, z Panem Gwiazdorem - Tomkiem Kowalikiem? A może po prostu Wigilia - noc cudów - pozwoliła jej dostrzec, co w życiu jest najważniejsze?



Miłej lektury w świąteczny czas

życzy Tynka ☺

Noworoczne postanowienia

Nowy rok najczęściej kojarzony jest z nowym etapem. Zaczynamy wszystko od nowa i coraz częściej spisujemy noworoczne postanowienia. Postanowiłam „dopaść” kilku uczniów na korytarzu i zapytać o ich postanowienia. Mam nadzieję, że ambitnie będziecie dążyć do tego, by je zrealizować. Większość z nich jest bardzo zabawna i trudna do wykonania, ale doceniam pomysłowość.

A oto kilka z nich:

- Zdobędę moją wymarzoną gitarę.
- Zostanę świętym Mikołajem. (o! to jednak On nie istnieje? ☹)
- Pojadę na Woodstock.
- Spotkam się z Justinem Bieberem. (to realne?)
- Zakupię nowe płyty.
- Zrobię wszystko, by zostać wielkim lasem równikowym.
(ciekawe, prawda?)
- Pojadę do Kamila Bednarka. (finalista „Mam Talent”, wykonawca reggae)
- Zacznę myć zęby.
- Pojadę na koncert rockowy.
- Będę mniej jeść.
- Systematycznie się uczyć.
- Nie będę rozmawiać na lekcjach.
- Zacznę o siebie dbać.
- Zrobię wszystko, by moje demotywatory były na głównej.
- Zacznę karmić kota mojego sąsiada.
- Zrobię porządek w plecaku.

Gosiek

KARAIBSKA PASTERKA

Wyobrażacie sobie Święta bez wieczerzy wigilijnej, choinki, prezentów, kolęd...? Tym razem nie zaproponuję recenzji, ale fragment jednej z książek podróżnika Wojciecha Cejrowskiego, w którym autor opisuje jakże odmienne od naszych Święta Bożego Narodzenia.

Najbardziej rodzinne i radosne święta spędzałem sam. Bez najbliższych, bez choinki, bez śniegu – przeciwnie, dookoła palmy i tropikalny żar. Roześmiane twarze turystów z całego świata. Opalone, wesołe, ale obce. A tu zbliża się pora Wieczerzy Wigilijnej. Podzieliłem się opłatkiem sam ze sobą i poszedłem na spacer.(...) I doszedłem do odległej dzielnicy miasta, obcej i trochę groźnej- tu mieszkała biedota: Metysi oraz Indianie.(...) Cała dzielnica była skonstruowana z odpadków, a mimo to piękna w oczekiwaniu na narodziny Boga.

Dziko rosnące palmy ustrojono lampionami zrobionymi z kolorowych butelek. Ludzie paradowali w okropnie dziurawych ubraniach, ale czyści i uśmiechnięci promiennie. Jakby ich bieda miała się skończyć tej nocy. Wyszorowany brud. Bałagan ułożony w równiutkie kupki. Bogato zastawione żebracze stoły.(...)

Nagle usłyszałem dzwony. Dzięki nim, wkrótce odnalazłem betonowy kościół.(...) Wierni schodzili się powoli ze wszystkich stron.(...) Wszyscy się znali i pozdrawiali hałaśliwie, jak to Latynosi.

Ktoś zaintonował pieśń i wtedy cały kościół huknął pełnym głosem. Śpiewali wszyscy, bez najmniejszego wyjątku. Ale jak śpiewali!- jeszcze lepiej od naszych górali.(...)

Po tej pierwszej pieśni tłum zamilkł i w kompletniej ciszy rozstąpił się. Środkiem kościoła szła dziwaczna procesja: młoda kobieta w kolorowej chuście (...), podtrzymywana z jednej strony przez księdza w ornacie, a z drugiej przez młodego mężczyznę. Była wyraźnie słaba (...) doprowadzona do stopni ołtarza siadła na nich ciężko, twarzą do nas. Dopiero wtedy zobaczyłem, że chusta, którą

ma na sobie okrywa także jakieś zawiniątko. To było dziecko! Narodzone zaledwie kilka godzin wcześniej.

Po mszy dowiedziałem się, że to zwyczaj tej biednej dzielnicy - na Pasterkę przynosi się noworodka (musi być to pierworodny i chłopiec). Takiego noworodka chrzci się potem hucznie, w styczniową niedzielę Chrztu Pańskiego, nadając mu oczywiście imię Jezus.

Msza trwała dużo dłużej niż zwykle - była wielokrotnie przerywana kwileniem nowo narodzonego dziecięcia. Wówczas kapłan odkładał liturgię, a wierni intonowali kolejną kołysankę (...) Matka kołysała dziecko albo karmiła je piersią, a oni śpiewali małemu do białego rana.

Fragment książki W. Cejrowskiego „Gringo wśród dzikich plemion”.

Tynka ☺

Świąteczna wykreślanka

Wyrazy wykreślaj pionowo, poziomo lub na ukos.

WIENIEC, PREZENT, ŚWIĘTA, CHRYSSTUS, KARP, CIASTO,
NARODZENIE, ŚWIECA, WĄSY, BRODA

O	W	I	E	N	I	E	C	Ś	P
T	Ś	Ą	Y	B	K	O	C	W	R
S	T	W	S	B	R	Q	L	I	E
A	W	R	I	Y	P	O	M	E	Z
I	Z	X	V	Ę	N	J	D	C	E
C	H	R	Y	S	T	U	S	A	N
I	F	G	A	P	R	A	K	P	T
E	I	N	E	Z	D	O	R	A	N

Lila

Przepis na udane Święta? – prześlij łańcuszek

W XXI wieku przyjęto różne nawyki świąteczne. Jednym z nich jest pisanie tzn. łańcuszków i wysyłanie ich do znajomych na komunikatorach internetowych czy też portalach społecznościowych. Zdania są podzielone, jest grupa wierząca w to i sumiennie przesyłająca dalej, ale też taka, która ewidentnie nie wierzy w tzw. zabobony. Można powiedzieć, że to charakterystyczna wersja spamu. Treść tego jest czasami naprawdę bardzo komiczna, ale często również mocno irytująca. W świąteczny czas internauci szczególnie pobudzają szare komórki, by wymyślić nowe i w ten sposób „spamują”.

Oto przykłady kilku szczególnie *inteligentnych* łańcuszków:

***WESOŁYCH ŚWIĄT!!!! wYśLij tO dO 5 ŁaDnyCh osÓb < dOmNie tEż> A ŚwieTa bĘdą BArdzO HappY!**

Tak to jest łańcuszek. Ale świąteczny. Zapal 3 znicze na statusie ([] [*] [*]). Będzie to miło wyglądało. Jak tego nie wyślesz dalej, to nic się nie stanie, bo to jest dobry łańcuszek.

*Nie lubisz świąt i uważasz, że w karpiu są ości? Jeżeli nie chcesz się zakrztusić, jedząc rybę, wyślij to szybko do 10 osób na swojej liście albo wklej do śledzika!!

*Zbliżają się święta, jeśli chcesz dostać prezenty, wyślij to do przynajmniej 20 osób, a Gwiazdor będzie hojny.

*1...2...3...4...5! Jeżeli to przeczytałeś w tegoroczne święta umrze ktoś bliski dla Ciebie, wyślij to do 15 osób by to się nie stało.

A teraz idę szybko wysłać do wszystkich, ojj! Nie chce przecież zakrztusić się jedząc rybę, nie chce by zmarł ktoś bliski, również nie chce, by Gwiazdor nie przyszedł. Ha ha ☺ A no i muszę zapalić świeczki, będzie miłutko wyglądało.

Gosiak

Top 10 najgorszych prezentów dla gimnazjalisty

Czy zdarzyło się Wam kiedyś, że pomocnicy św. Mikołaja pomylili listy i dostaliście prezenty, o które na pewno nie poprosilibyście? Przepytałam naszych gimnazjalistów, jakie nietrafione prezenty oni otrzymali od Gwiazdora. Oto lista „hitów” (i jednocześnie wskazówka dla dorosłych).

1. Piżama w misie.
2. Włochate kapcie.
3. Duża, pluszowa, żółta kaczuca.
4. Całoroczny zapas rajstop od babci.
5. Różony sweter z wystającą głową kota.
6. Zestaw perfum „Dla małej strojnisi”.
7. Pamiątnik z Hannah Montanna.
8. Różowe bokserki z serduszkiem na lewym pośladku.
9. Koszulka z nazwą wrogiej drużyny piłkarskiej.
10. Babcina bielizna.

Mrs.Dred

Czy warto obejrzeć "Paranormal Activity"? (może w Świeta, zamiast „Kevina...”?)

HELL YEAH! Nie ma bata, jeżeli chcecie się bać, to koniecznie to **obejrzyjcie**. "Paranormal..." to nie jest kolejny "horror", czyli po prostu wiadra krwi lejące się z ludzkich głów i kolejna grupa nastoletnich przyjaciół wyrzynana przez psychopatę, którego twarz była kiedyś obiektem ataku kosiarki. Ten film to horror z prawdziwego zdarzenia. Cały ukazany jest z perspektywy ręcznej kamery, widzimy to, co nagrywa facet trzymający sprzęt. Nie ma tu różnych ujęć, nie ma nastrojowych muzyczek itp. I to jest ekstra! Dopiero niepokojąca cisza, gdy wiesz, że coś czai się w głębi nieoświetlonego korytarza, przysparza o gęsią skórę.

Wszystko zaczyna się niewinnie: facet (Micah) nagrywa swoją dziewczynę (Katy) wracającą samochodem z zakupów. Rozmawiają o nowej kamerze, z rozmowy wynika, że "coś" się u nich dzieje i on zamierza nagrywać wszystkie dziwne zdarzenia. W dzień Micah chodzi wszędzie z kamerą, możemy zobaczyć, jak wygląda ich życie, poznać lepiej bohaterów. Na noc facet ustawia kamerę i czuły mikrofon na stojaku w ich sypialni, skąd widać łóżko oraz korytarz. W ten sposób nagrywają wszystko, co się będzie dziać, podczas gdy oni śpią. Nagranie samo się przewija, do czasu (zwykle około 2 nad ranem), aż coś się zacznie dziać. Już pierwszej nocy słychać jakieś łomotanie, potem brzęk. Rano okazuje się, że nie wiedzieć dlaczego, kluczyki od samochodu leżą na podłodze. Micah tylko z tego żartuje. Jednak już niedługo przestanie być śmiesznie. Sprowadzony do ich domu człowiek specjalizujący się w badaniu zjawisk paranormalnych mówi parze, że prawdopodobnie ich dom jest nawiedzony przez demona, oraz kieruje ich do demonologa (tak, naprawdę tak się mówi). Z każdą nocą jest coraz gorzej, coraz straszniej. Znienacka zatraskują się drzwi, słychać kroki w korytarzu (który jest zaciemniony), widać cienie, innym razem bohaterów budzi okropny wrzask oraz hałasy albo coś niewidzialnego **ŚCIAĞA KATY Z ŁÓŻKA ZA NOGĘ I WLECZE W CIEMNY KORYTARZ**. Ostatnie noce są najstraszniejsze, a po końcówce, gdy oglądałem ten film sam przy zgaszonym świetle, **TRZĘŚŁY MI SIĘ RĘCE**.

Tak więc zachęcam do obejrzenia "Paranormal Activity".

kłapoucjuż

Przepis i nie tylko

Czy wpadliście już w wir przedświątecznych przygotowań? Dziś będzie trochę inaczej niż zwykle. Najpierw przeczytajcie proszę poniższą listę potraw. Jedliście którąś z nich? I może myślicie, że lubicie światową kuchnię? Nic bardziej mylącego. Jedynie nazwy tych świątecznych potraw sugerują, że pochodzą one z innych krajów. Okazuję się, że jemy je tylko w Polsce.

- | | |
|------------------------|---------------------|
| • Śledzie po cygańsku | • Śledź po wileńsku |
| • Śledzie po fińsku | • Dorsz po japońsku |
| • Śledzie po norwesku | • Ryba po grecku |
| • Śledzie po indiańsku | • Ryba po węgiersku |
| • Śledzie po szwedzku | • Ryba po żydowsku |

A żeby tradycji stało się zadość, podaję przepis na tradycyjną polską **rybę po japońsku** ☺

1 kg filetów rybnych
2 duże cebule
1 słoik ogórków konserwowych
1 słoik papryki konserwowej

Ryby obtoczyć w cieście (1 szklanka mąki + 1 jajko + 0,5 szklanki wody + 1 łyżeczka Vegety – ubić jak na naleśniki) i usmażyć.

Ułożyć warstwami: ryba, ogórki, cebula, papryka (warzywa pokrojone w kostkę).

Zalewa:

1 szklanka wody	2 łyżki cukru
0,5 szklanki oliwy	4 łyżki octu
1 mały koncentrat pomidorowy	sól
4 łyżki keczupu	

Zagotować zalewę i gorącą zalać rybę.

Smacznego

M@ry

Humor z NASZYCH zeszytów, sprawdzianów itp.

Od tego numeru będziemy zamieszczać w „Gimzette” autentyczne wypowiedzi uczniów naszej szkoły (z zachowaniem oryginalnej pisowni), które pojawiają się w zeszytach, na sprawdzianach, kartkówkach. Prosimy nauczycieli o przekazywanie co ciekawszych pomysłów. Rozumiemy, że niektórzy wierzą w to, że wystarczy „coś” napisać, ale przyznajemy - pomysłowość nas powala.

System kastowy - liczenie palcami do 12; kastrowali człowieka czyli bili
Kłątwa Tutenchamona - jak pewien znany naukowiec zaczął kopać do grobowca im bliżej się dokopał tym więcej tego naukowca zaczęło umierać
Mesjasz - osoba, która dawała komunie i odprawiała msze
Kamień z Rosetty - po prostu kamień
powstanie kościuszkowskie - 2011
Józef Piłsudski - polityczny przeciwnik Józefa Piłsudskiego. Polski działacz niepodległościowy. Polityk. Działacz niepodległościowy.
hugenoci - ludzie, a dokładniej dzieci, które musiały być zabite przed wschodem słońca
humanizm - idee humanizmu obrazuje hasło Terencjusza "człowiekiem jestem i nic co obce nie jest mi ludzkie"
konkwistador – człowiek, który płynął z załogą i był agresywny
Jan Zamoyski - pierwszy na kosmosie
Mikołaj Kopernik - pisarz katolicki, pierwszy Polak na księżycu
Bona - przywozła do Polski tak zwaną chińszczyznę
Michał Anioł - namalował rzeźbę Pieta
misjonarz - wypełnia misje
kontrreformacja - budowa kościoła parafialnego
poseł - przewodniczący samorządu
1226 - sprowadzenie Polaków do Polski

Mrs.Dred